

# Imigracja w Norwegii: gigantyczne obciążenie budżetu

**Kiedy do Norwegii przybywa imigrant spoza Zachodu, kraj ten przyjmuje na siebie przyszłe zobowiązania finansowe w wysokości 4,1 miliona koron netto, wyliczył norweski urząd statystyczny SSB (Statistisk sentralbyrå).**

Dane te obalają mit o rzekomej opłacalności takiej imigracji, pisze gazeta „Finansavisen”.

Liczby te obejmują całość dochodów pochodzących z podatków, pomniejszonych o wydatki państwa, mówi gazecie analityk SSB Erlend Holmøy. Około 15 400 niezachodnich imigrantów, którzy przyjechali do Norwegii w 2012 roku oznacza wydatek rządu 63 miliardów koron netto. To dwa razy tyle, ile rocznie wynosi pomoc biedniejszym krajom albo połowa dochodów pochodzących z wydobycia ropy naftowej, które państwo chce wykorzystać w roku bieżącym. Koszty takiej imigracji poniosą wszyscy Norwegowie w postaci zwiększonych podatków albo zmniejszonych świadczeń ze strony państwa względnie pogorszenia ich jakości, twierdzi Holmøy.



Jeśli imigracja z krajów niezachodnich pozostanie na poziomie roku 2012, obciąży ona budżet państwa na łączną sumę 2900 miliardów koron w latach 2015-2100.

SSB wymienia kilka przyczyn, dla których imigranci z krajów niezachodnich będą stanowić większe obciążenie dla budżetu państwa w porównaniu z innymi imigrantami i resztą ludności Norwegii:

Niezachodni imigranci szybciej wypadają z rynku pracy, a ci, którzy pracują, odprowadzają niższe podatki; więcej z nich pobiera rentę i korzysta z innych świadczeń socjalnych; mają oni przeciętnie więcej dzieci; pozostają w Norwegii przez całe życie. Poziom zatrudnienia wśród niezachodnich imigrantów, zwłaszcza kobiet, jest niski bądź skrajnie niski - chociaż występują tu spore różnice. Na przykład 75% mężczyzn ze Sri Lanki jest czynnych zawodowo, podczas gdy odsetek pracujących wśród Norwegów wynosi 72%. Z kolei odsetek czynnych zawodowo Somalijek wynosi 23% (68% wśród Norweżek).

SSB operuje też pojęciem „grup sukcesu” i „grup problematycznych”. Do tych pierwszych zalicza osoby ze Sri Lanki, Chile, Indii, Bośni-Hercegowiny, Wietnamu, Tajlandii i Rosji, wśród których odsetek osób czynnych zawodowo wynosi 64%. Było ich razem ok. 101 tys. w roku 2012. Na samym dole tej statystyki plasują się imigranci z Somalii, Erytrei, Iraku, Afganistanu, Pakistanu i Maroka, wśród których odsetek osób pracujących wynosi średnio 41%. W 2012 roku ich liczba wynosiła ok. 122.tys.

Oprac.Rolka na podst.:

[http://www.hegnar.no/multimedia/archive/00061/Finansavisen\\_130413\\_61041a.pdf](http://www.hegnar.no/multimedia/archive/00061/Finansavisen_130413_61041a.pdf)